

Sygn. akt VIII GC 187/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Górnik

Protokolant: stażysta Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Akademii (...) w S. i S. G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zobowiązuje pozwaną Akademię (...) w S. do złożenia oświadczenia, skierowanego do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. oraz spółki (...) Spółka z o.o. w S., zawierającego odwołanie nieprawdziwej, krzywdzącej i narażającej powoda na szkodę „Opinii dotyczącej możliwości zastosowania sytemu pilotowego spółki (...) do wprowadzania gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.” z dnia 3 grudnia 2015r. w przedmiocie w szczególności nieprzydatności stanowiącego własność powoda systemu pilotowego (...) ((...) (...) U.) A. 3 tj. systemu pilotowego do wprowadzania do portu i cumowania statków, w tym gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.,

II. zasądza od pozwanej Akademii (...) w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 50.000zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

III. zasądza od pozwanej Akademii (...) w S. na rzecz Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w S., ul. (...), kwotę 50.000zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z przeznaczeniem na organizowanie Międzynarodowego Dnia L. (...)

IV. oddala powództwo przeciwko Akademii (...) w pozostałym zakresie,

V. oddala powództwo wobec pozwanego S. G.,

VI. zasądza od pozwanej Akademii (...) w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 12.217 zł (dwanaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

VII. oddala wniosek pozwanego S. G. o zasądzenie kosztów procesu od powoda.

Sygn. akt VIII GC 187/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 8 kwietnia 2016 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagała się:

1. zobowiązania pozwanej Akademii (...) w S. do złożenia oświadczenia skierowanego do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. oraz spółki (...) Spółka z o.o. w S., zawierającego odwołanie nieprawdziwej, krzywdzącej i narażającej na szkodę „Opinii dotyczącej możliwości zastosowania sytemu pilotowego spółki (...) do wprowadzania gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.” z dnia 3 grudnia 2015 r. w przedmiocie w szczególności nieprzydatności stanowiącego własność powoda

systemu pilotowego (...) ((...) (...) U.) A. 3, tj. systemu pilotowego do wprowadzania do portu i cumowania statków, w tym gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.;

2. zobowiązania pozwanej do opublikowania na jej koszt ogłoszenia na stronach głównych portali internetowych (...) oraz (...) ogłoszenia o treści opisanej w petitum pozwu i w sposób tam opisany;

3. zasądzenia na jej rzecz od pozwanej 50.000 zł;

4. zasądzenia od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w S. kwoty 50.000 zł z przeznaczeniem na organizację (...),

a także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Powódka podniosła, że pozwana dopuściła się wobec niej czynu nieuczciwej konkurencji (art. 3 § 1 w zw. z art. 14 § 1 w zw. z art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.;;) oraz naruszyła jej dobra osobiste (art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 43 k.c.).

Wyjaśniła, że w grudniu 2015 r. do (...) w Ś. miała nastąpić pierwsza dostawa gazu poprzez wprowadzenie zbiornikowca (...) typu (...) F.. Miało ono zostać przeprowadzone przez pilotów stacji S.(...) (spółki (...) sp. z o.o.) z wykorzystaniem opracowanego przez powódkę systemu „system pilotowy (...) ((...) (...) U.) A. 3.3 wraz z modelem pomiarowym OneBoxPro+”, zgodnie z zawartą umową o współpracy. Upřednio, 17 listopada 2015 r., na należącym do Urzędu Morskiego w S. statku (...) opracowany przez powódkę system został zaprezentowany podczas rejsu kontrolnego, w którym uczestniczyli piloci, przedstawiciele urzędu oraz – na zaproszenie Dyrektora Urzędu Morskiego w S. – przedstawiciele pozwanej.

Po rejsie pokazowym, a przed terminem wprowadzenia gazowca do portu, dnia 3 grudnia 2015 r., do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. wpłynęła opinia („opinia dotycząca możliwości zastosowania systemu pilotowego (...) do wprowadzania gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.”) opracowana przez rektora Akademii (...) w S. – S. G.. Opinia ta przestrzegała przed nieprzydatnością i istotnymi wadami systemu opracowanego przez powódkę. Dnia 4 grudnia 2015 r. odbył się kolejny rejs kontrolny i wówczas kopia opinii została przekazana powódce przez Dyrektora Urzędu Morskiego w S.. Opinia została także przekazana do pilotów stacji S. (...). Jej treść i konkluzja zaczęły krążyć w środowisku pilotów, podważając zaufanie do jakości i niezawodności systemu opracowanego przez powódkę i naruszając dobre imię i wiarygodność powódki jako przedsiębiorcy i twórcy morskich systemów nawigacyjnych. Podkreśliła przy tym, że opinia została sporządzona w sposób nierzetelny, bez właściwego badania opracowanego przez nią systemu.

Wskazała, że pozwana prowadzi działalność konkurencyjną. Mianowicie w 2012 r. opublikowała pracę badawczo-naukową „Projekt systemów zapewniających bezpieczną nawigację i obsługę statków (...) na podejściu i w porcie zewnętrznym w Ś.”. Pozwana opracowała także system nawigacyjny (...), którego autorami są pracownicy pozwanej – L. G. oraz M. G.. Licencje systemu pozwana sprzedaje za pośrednictwem Centrum (...) sp. z o.o. (jednoosobowej spółki celowej). (...) ten konkurował z systemem powódki w toku prac nad wdrożeniem wprowadzaniem gazowców (...) do (...) w Ś.. W ocenie powódki opinia z 3 grudnia 2015 r. miała na celu, aby wprowadzenie gazowca nastąpiło z wykorzystaniem właśnie tego konkurencyjnego systemu.

Pismem z 4 lutego 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zaniechania naruszeń dóbr osobistych i usunięcia skutków czynu nieuczciwej konkurencji, lecz pismem z 15 lutego 2016 r. pozwana oświadczyła, że nie jest autorem przedmiotowej opinii i nie podziela jej poglądów – jest to prywatna opinia S. G..

W odpowiedzi na pozew pozwana Akademia (...) w S. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując powyższe stanowisko zarzuciła, że nie posiada legitymacji procesowej biernej. Wyjaśniła, że wskazana przez powódkę opinia z 3 grudnia 2015 r. była prywatnym dokumentem S. G..

Na dalszym etapie postępowania pozwana – oprócz podtrzymania stanowiska co do tego, że opinia miała charakter prywatny – zaakcentowała, że stanowi efekt twórczej pracy naukowej S. G., a z ostrożności zarzuciła, że nie stanowiła czynu nieuczciwej konkurencji. Wskazano, iż nie ma podstaw do stwierdzenia, że nastąpiło rozpowszechnianie opinii, nie istniała wina ani zamiar przysporzenia korzyści czy wyrządzenia szkody. Ponadto opinia z 3 grudnia 2015 r. stanowiła wyraz korzystania z wolności wypowiedzi. Jednocześnie zaakcentowano, że dobra osobiste powódki nie zostały naruszone. Zarazem AM podniosła, że opinię S. G. przedstawił Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. w trybie przewidzianym przepisami postępowania administracyjnego, wskazując na art. 244, art. 237 oraz art. 225 k.p.a.

Na wniosek pozwanej do udziału w sprawie został wezwany pozwany S. G., który w złożonej przez siebie odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zawarł teoretyczne rozważania o systemach nawigacyjnych oraz wskazał, że system opracowany przez powódkę nie spełniał stosownych wymogów (dostępności, ciągłości oraz integralności). Wyjaśnił, że był kierownikiem zespołu projektującego podejście statków do terminalu (...) w (...) w Ś. i wobec tego ponosi odpowiedzialność za jego funkcjonalność i bezpieczeństwo. Wobec spostrzeżenia zagrożenia postanowił więc na nie zwrócić uwagę. Jednocześnie zaznaczył, że według jego wiedzy powódka dokonała modyfikacji opracowanego systemu, uwzględniając spostrzeżenia zawarte w przedmiotowej opinii z 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest przedsiębiorcą wpisanym do rejestru przedsiębiorców funkcjonującego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego.

W rejestrze ujawniono, że przedmiotem działalności powódki jest m.in. działalność związana z oprogramowaniem oraz badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych.

Powódka, w ramach prowadzonej działalności, opracowała system nawigacyjny P. (...) U. (...) (...) (...) U. A. 3, mający służyć do wprowadzania statków, w tym gazowców typu (...) F., do portu oraz do cumowania, w tym do (...) w Ś. (dalej: (...)). Opracowała również inne systemy, m.in. system wspomaganie cumowania NC3, który jest użytkowany w transporcie morskim.

Niesporne, a nadto dowód:

- informacja odpowiadająca aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców (k. 18-20);
- pismo z 2 marca 2016 r. (k. 134).

Pozwana Akademia (...) w S. jest publiczną szkołą wyższą. Zgodnie z jej statutem do jej podstawowych zadań należy m.in. prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych, transfer wyników badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki, współpraca z organami państwowymi i samorządowymi w celu wspierania rozwoju gospodarki narodowej, w szczególności regionu i gospodarki morskiej (§ 2 ust. 1 statutu).

Jednoosobowym organem pozwanej jest rektor (§ 8 ust. 2 statutu), który kieruje jej działalnością, reprezentuje ją na zewnątrz oraz jest przełożonym pracowników, studentów oraz doktorantów (§ 10 ust. 1 statutu).

W ramach pozwanej uczelni funkcjonuje jednostka ogólnouczelniana – Centrum (...). Jej celem jest lepsze wykorzystywanie potencjału intelektualnego i technicznego uczelni oraz transfer wyników prac naukowych do gospodarki. Zajmuje się sprzedażą lub nieodpłatnym przekazywaniem wyników badań i prac rozwojowych do gospodarki (§ 33 statutu).

Pozwana może prowadzić działalność gospodarczą w formie spółki kapitałowej prawa handlowego (samodzielnie lub uczestnicząc w działalności innych podmiotów gospodarczych - § 2 ust. 9 statutu) w zakresie m.in. badań naukowych i prac rozwojowych, badań i analiz technicznych, w tym świadczenia usług badawczych, dzierżawy własności intelektualnej i podobnych produktów, działalności związanej z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki oraz działalności powiązanej (§ 2 ust. 8 statutu). Tę działalność gospodarczą pozwana Akademia (...) w S. wykonuje w formie spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej: (...) sp. z o.o.), której jedynym wspólnikiem jest pozwana. W ramach prowadzenia działalności gospodarczej (...) sp. z o.o. zawarła w czerwcu 2015 r. z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. umowę, na podstawie której udzieliła licencji na wykorzystanie systemu (...). (...) powstał w ramach prac naukowo-badawczych prowadzonych w pozwanej Akademii (...) w S. „Budowa Systemu P.-Dokującego dla zbiornikowców (...) oraz promów morskich”; jest to system pilotowo-dokujący (...), mający na celu wykonywanie precyzyjnego cumowania jednostki przy nabrzeżu – z wykorzystaniem technologii laserowej.

Dowody:

- wydruki ze stron internetowych (k. 136-146);
- zeznania świadka L. G. (k. 316v-317, 318);
- zeznania świadka M. G. (k. 317, 318);
- statut Akademii (...) w S. (k. 412-434);
- plany rzeczowo-finansowe oraz sprawozdania finansowe za lata 2014-2015 (k. 383-411);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Pozwany S. G. jest pracownikiem pozwanej Akademii (...) w S.. Posiada tytuł naukowy profesora. Jest samodzielnym pracownikiem naukowym. W latach 2012-2016 sprawował funkcję rektora pozwanej.

Niesporne, a nadto dowód:

- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

W 2012 r. pozwana Akademia (...) w S. opublikowała pracę naukowo-badawczą „Projekt systemów zapewniających bezpieczną nawigację i obsługę statków (...) na podejściu i w (...) w Ś.”, którą sporządzili pracownicy pozwanej (w tym pozwany S. G. oraz jego dwaj synowie L. G. i M. G.) pod kierunkiem pozwanego S. G..

We wnioskach publikacji wskazano, że system jest niezbędny dla bezpiecznego wprowadzenia gazowców (...) i proponowane jest, by system wykorzystać w (...) w Ś., dla którego został specjalnie opracowany (pkt 44).

Na podstawie opracowania pozwanej Akademii (...) w S. została zaprojektowana koncepcja zaprojektowania odpowiedniego podejścia – terminala – dla zbiornikowców (...) do (...) w Ś.. Inwestycję prowadził Dyrektor Urzędu Morskiego w S..

Niesporne, a nadto dowód:

- publikacja Akademii (...) w S. z 2012 r. (k. 43-133, a także załączona do akt teczką z wydrukiem);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka L. G. (k. 316v-317, 318);
- zeznania świadka M. G. (k. 317, 318);

- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Pismem z 24 września 2012 r. powódka zwróciła się do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. o uwzględnienie jej w pracach projektowych i konsultacyjnych w związku z zabezpieczeniem nawigacyjnym i hydrometeorologicznym gazowców (...) w (...) w Ś. oraz na podejściu do portu.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo z 24 września 2012 r. (k. 135).

W procesie projektowo-konsultacyjnym uczestniczyło kilkoro przedsiębiorców. Podczas zorganizowanego spotkania, mającego na celu przedstawienie koncepcji, pozwana Akademia (...) w S. prezentowała swoje założenia, ale nie dysponowała wówczas gotowym produktem.

Koncepcję systemu zbliżonego do Systemu (...) opracowała kilka lat wcześniej. Gdyby Dyrektor Urzędu Morskiego zdecydowałby się na wdrożenie systemu opracowanego przez pozwaną i pozwana miałaby zagwarantowane środki finansowe, to system mógłby powstać do czasu wprowadzenia pierwszego zbiornikowca (...) do (...) w Ś..

Dowody:

- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania świadka W. T. (k. 316-316v, 318);
- zeznania świadka L. G. (k. 316v-317, 318);
- zeznania świadka M. G. (k. 317, 318);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Dnia 30 października 2014 r. powódka zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej: (...) sp. z o.o.) umowę o współpracy. Na podstawie umowy strony miały współpracować przy testowaniu Systemu (...), a w przypadku pomyślnego zakończenia testów – przy wprowadzaniu systemu na polski rynek.

Niesporne, a nadto dowód:

- umowa z 30 października 2014 r. (k. 23-27).

Dnia 10 listopada 2015 r. pracownik Urzędu Morskiego w S. przesłał na kilka adresów poczty elektronicznej zaproszenie na prezentację systemu pilotowego w (...) w Ś., która miała odbyć się 17 listopada 2015 r. – wraz z prośbą o potwierdzenie obecności do 16 listopada 2015 r.

Wśród adresatów tej wiadomości był m.in. adres poczty elektronicznej „rektor@am. (...).pl”.

Dowody:

- korespondencja e-mail (k. 39-40);
- zeznania J. P. w charakterze powódki (k. 438-440, 443);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Dnia 17 listopada 2015 r. odbyła się zaplanowana prezentacja Systemu (...). (...) został prezentowany na statku (...), który odbiega technicznie od zbiornikowców (...) typu (...) F., dla których został zaprojektowany i na których miał być wykorzystywany.

Podczas prezentacji doszło m.in. do przesunięcia elementów urządzenia Systemu (...) – zahaczenia przez jednego z gości o antenę. Dochodziło również do przysłonięcia innych elementów przez konstrukcję statku. Podczas prezentacji nie był włączony system dopingowy, z którym (...) miał współpracować.

Podczas spotkania sporządzono listę obecności – na liście z ramienia pozwanej Akademii (...) w S. (adnotacja (...)) podpisały się dwie osoby: K. M. oraz M. B.. W spotkaniu uczestniczyli na polecenie pozwanego S. G.. Obaj są pracownikami pozwanej Akademii (...) w S., wchodzą w skład zespołu naukowo-badawczego kierowanego przez pozwanego S. G..

K. M. i M. B. obserwowali prezentację i sporządzali notatki. Nie zadawali pytań, nie informowali, że prowadzą jakiegokolwiek badania. W notatkach uwzględnili jedynie swoje obserwacje, nie umieszczali adnotacji o swoich ocenach oraz o towarzyszących zdarzeniach, jak np. przesunięcie anteny. Sporządzoną notatkę z prezentacji przekazali pozwanemu S. G..

Dowody:

- lista obecności (k. 41-42);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania świadka M. D. (k. 314-315, 318);
- zeznania świadka J. M. (2) (k. 314v-315, 318);
- zeznania świadka K. M. (k. 315-315v; 318);
- zeznania świadka M. B. (k. 315v-316, 318);
- zeznania świadka W. T. (k. 316-316v, 318);
- zeznania J. P. w charakterze powódki (k. 438-440, 443);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Dnia 3 grudnia 2015 r. pozwany S. G., na podstawie otrzymanej notatki, sporządził dokument zatytułowany „Opinia dotycząca możliwości zastosowania systemu pilotowego (...) do wprowadzania gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.”. W lewym górnym rogu pierwszej strony umieścił dane „Prof. dr hab. inż. kpt ż. w. S. G. Akademia (...) w S.”, zaś dokument – na końcu – opatrzył podpisem i pieczęcią „prof. dr hab. inż. kpt ż. w. S. G.”.

Przed sporządzeniem tego dokumentu nie kontaktował się z powódką, pilotami stacji S. (...) ani innymi podmiotami w celu wyjaśnienia przebiegu prezentacji z 17 listopada 2015 r., ani nie zwracał się z prośbą o udostępnienie informacji o Systemie (...).

W treści dokumentu wskazał, że w trakcie prezentacji systemu 17 listopada 2015 r. na statku (...) wystąpiły usterki. Stwierdził także: „pilotowy system nawigacyjny (...) zaprezentowano nam [...]”, „zastosowanie tego systemu do wprowadzania gazowców do (...) nie spełnia wymogów postawionych przy projektowaniu systemu podejściowych

dróg wodnych do (...) w Ś.” (w tym miejscu powołał się na wspomnianą publikację Akademii (...) w S. z 2012 r.). Napisał również: „uważam, że wprowadzenie maksymalnych gazowców do (...) w Ś., bez spełniającego wymogi (...)u, jest bardzo niebezpieczne przy widzialności poniżej 2 Mm. Zaprezentowany system (...) jest bardzo prymitywnym prototypem (...) przeznaczonym na jachty i jego ulepszenie i modernizacja mija się z celem. Uważam, że należy zakupić profesjonalny dwuantenowy system (...) sprzężony fazowo odbiornik (...) np. H. L. firmy (...) lub sprzężony fazowo odbiornik (...) np. E-S. (...) firmy (...)”. Do dokumentu załączył dokument, w którym wskazano m.in.: „Ograniczeniem systemu (...) jest dodatkowa zawodność systemu (...) w porównaniu z (...) oraz „Dostępność systemu (...) ograniczają przerwy w pracy (...) spowodowane przesłonięciami oraz brak automatycznego przejścia na (...).

Niesporne, a nadto dowód:

- opinia z 3 grudnia 2015 r. wraz z załącznikiem (k. 27-29);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (2) (k. 314v-315, 318);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Dokument z 3 grudnia 2015 r. został przez pozwanego S. G. wysłany z wykorzystaniem zaplecza organizacyjno-administracyjnego pozwanej Akademii (...) w S.. Opinia została z pozwanej uczelni przesłana jedynie do Dyrektora Urzędu Morskiej w S..

Dowody:

- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania pozwanego S. G. (k. 440-443).

Dokument z 3 grudnia 2015 r. został przekazany przez Dyrektora Urzędu Morskiego w S. przedstawicielowi powódki następnego dnia (4 grudnia 2015 r.), podczas prezentacji funkcjonowania systemu na statku (...). Na prezentację zaproszenia zostały wysyłane 26 listopada 2015 r. drogą elektroniczną – zaproszenie nie zostało skierowane tym razem do pozwanej Akademii (...) w S..

Pozwany ani przedstawiciel pozwanej nie uczestniczyli w tym spotkaniu. Podczas spotkania 4 grudnia 2015 r. nie stwierdzono nieprawidłowości w funkcjonowaniu Systemu (...). W trakcie rejsu system dopingowy był tym razem włączony.

Pismem z 7 grudnia 2015 r. powódka ustosunkowała się do treści dokumentu z 3 grudnia 2015 r., wyjaśniając, że w jej ocenie wyrażone stwierdzenia są niewiarygodne oraz nierzetelne.

Dowody:

- korespondencja e-mail (k. 30-31);
- pismo z 7 grudnia 2015 r. (k. 32-38);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);

- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania J. P. w charakterze powódki (k. 438-440, 443).

Dokument z 3 grudnia 2015 r. został również z Urzędu Morskiego w S. przekazany do stacji S(...) i szefa pilotów.

Dnia 7 grudnia 2015 r. szef pilotów ze stacji S. (...) oraz dyrektor (...) sp. z o.o. przesłali do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. wiadomość e-mail, w której stwierdzili, że w czasie (...), który odbył się 4 grudnia 2015 r., nie stwierdzili żadnych usterek. Ich zdaniem (...) został zbudowany zgodnie z zaleceniami Urzędu Morskiego w S., a jego wykorzystanie w czasie obsługi gazowców (...) w (...) w Ś. uznali za zasadne i bezpieczne.

Dowody:

- korespondencja e-mail (k. 328);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania świadka J. M. (2) (k. 314v-315, 318).

Dnia 11 grudnia 2015 r. do (...) w Ś. został wprowadzony pierwszy gazowiec (...) statek „Al (...)”. Wprowadzenie nastąpiło z wykorzystaniem Systemu (...).

Niesporne, a nadto dowody:

- pismo J. M. (2) (k. 329);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania świadka M. D. (k. 314-315, 318);
- zeznania świadka J. M. (2) (k. 314v-315, 318).

Z wykorzystaniem Systemu (...) wprowadzono dotychczas kilkanaście zbiornikowców.

Piloci korzystający z Systemu (...) przy wprowadzaniu zbiornikowców są zadowoleni z funkcjonowania systemu powódki. Informowali Dyrektora Urzędu Morskiego w S., że (...) jest dla nich wystarczający. Ponadto wyrażali o nim pozytywne opinie.

Dowody:

- pismo J. M. (2) (k. 329);
- zeznania świadka A. B. (k. 311v-312v, 318);
- zeznania świadka Z. K. (k. 312v-313v, 318);

- zeznania świadka J. M. (1) (k. 313v-314, 318);
- zeznania świadka M. D. (k. 314-315, 318);
- zeznania świadka J. M. (2) (k. 314v-315, 318).

Pismem z 4 lutego 2016 r. powódka, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wezwała pozwaną Akademię (...) w S. do złożenia oświadczenia zgodnie z wytycznymi zawartymi w wezwaniu, opublikowania na ogłoszenia na stronach głównych portali internetowych (...) oraz (...) o treści i w sposób opisany w wezwaniu, zapłaty na jej rzecz 50.000 zł oraz zapłaty 50.000 zł na rzecz Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w S. z przeznaczeniem na remonty latarń morskich oraz zorganizowanie Międzynarodowego Dnia L. Morskich – w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. Wyjaśniła, że powyższe żądania wynikają z dopuszczenia się przez pozwaną naruszenia jej dóbr osobistych oraz czynu nieuczciwej konkurencji poprzez opracowanie i rozpowszechnienie „opinii” z 3 grudnia 2015 r. podpisanej przez pozwanego S. G.. Wezwanie wpłynęło do pozwanej 8 lutego 2016 r.

Kopię pisma powódka przesłała również do pozwanej Akademii (...) w S. z dopisaniem jako odbiorcy – przy danych pozwanej – imienia i nazwiska pozwanego S. G.. Przesyłka została odebrana przez pracownika kancelarii pozwanej Akademii (...) w S. również 8 lutego 2016 r.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo z 4 lutego 2016 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru (k. 147-153).

W odpowiedzi na wezwanie z 4 lutego 2016 r. pozwana Akademia (...) w S., za pośrednictwem pełnomocnika, poinformowała, że „opinia” z 3 grudnia 2015 r. nie została przez nią sporządzona i stanowi prywatne stanowisko pozwanego S. G.. Tym samym uznała żądanie powódki za bezprzedmiotowe.

Do pisma załączyła pełnomocnictwo, które zostało podpisane przez pozwanego S. G. i opatrzone pieczęcią „Rektor prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. S. G.”. Szata graficzna pełnomocnictwa zawierała logo pozwanej oraz jej dane kontaktowe.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo z 15 lutego 2016 r. wraz z załącznikiem (k. 154-155).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo wobec pozwanej Akademii (...) w S. zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, natomiast wobec pozwanego S. G. okazało się bezzasadne.

Strona powodowa wskazywała, że pozwana Akademia (...) w S. dopuściła się wobec niej czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 14 u.z.n.k., zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści albo wyrządzenia szkody. Zarazem powódka wywodziła, że pozwana dopuściła się wobec niej naruszenia dóbr osobistych podlegających ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., które pozwalają, aby osoba, której dobra osobiste zostaną naruszone, domagała się zaniekania naruszenia albo odszkodowania na zasadach ogólnych, chyba że naruszenie nie było bezprawne.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia było rozpatrzenie zarzutu pozwanej Akademii (...) w S., że nie posiada w niniejszej sprawie legitymacji procesowej biernej, bowiem to nie z jej działaniem wiąże się przedstawione przez powódkę roszczenie. Zarzuciła, że to nie ona sporządziła sporną opinię z 3 grudnia 2015 r. oraz to nie ona przedstawiła ją Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S.. W jej przekonaniu czynności te podjął indywidualnie pozwany S. G., działający jako osoba fizyczna, interesujący się życiem publicznym obywatel i naukowiec.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że legitymacja procesowa stron (legitymacja czynna strony powodowej oraz legitymacja bierna strony pozwanej) stanowi podstawową przesłankę materialną każdego rodzaju powództwa. O jej istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe. Jej brak – po którejkolwiek ze stron – prowadzi do oddalenia powództwa.

Przenosząc kwestię legitymacji procesowej na kanwę niniejszej sprawy należało stwierdzić, że o legitymacji procesowej (zarówno w przypadku roszczeń opartych o reżim odpowiedzialności z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji, jak i naruszenia dóbr osobistych) przesądza to, jaki podmiot dokonywał czynności wskazywanej odpowiednio jako czyn nieuczciwej konkurencji (art. 3 w zw. z art. 18 w zw. z art. 14 u.z.n.k.) czy naruszenie dóbr osobistych (art. 24 k.c.) – w zakresie legitymacji procesowej biernej – oraz przeciwko komu czynność taka została podjęta (czyje dobra osobiste miałyby zostać przez tę czynność naruszone – art. 24 k.c., którego przedsiębiorcy interes miałyby zostać naruszone lub zagrożony – art. 18 u.z.n.k.) – w zakresie legitymacji procesowej czynnej.

Poza sporem pomiędzy stronami był fakt, że opinia z 3 grudnia 2015r. została sporządzona przez pozwanego S. G., będącego wówczas pracownikiem pozwanej Akademii (...) w S., a jednocześnie pełniącego funkcję rektora pozwanej. Niesporna była również treść opinii oraz jej szata graficzna – potwierdzone zostało, że w aktach znajduje się kopia dokumentu (k. 27-28), z którym powódka wiąże dochodzone w niniejszym procesie roszczenia.

Na podstawie zarówno analizy przedmiotowej opinii z 3 grudnia 2015 r., jak i dodatkowych faktów ustalonych w postępowaniu dowodowym należało ocenić, że sporządzenie tego dokumentu oraz jego przekazanie Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. (co było w sprawie bezsporne) było działaniem nie pozwanego S. G. jako indywidualnej osoby, ale działaniem organu pozwanej – rektora Akademii (...) w S., wywołującym skutki prawne dla pozwanej (art. 38 k.c.), w tym jej odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych (art. 416 k.c.).

Przede wszystkim należy zauważyć, że na pierwszej stronie dokumentu widnieje określenie autora opinii – pozwanego S. G., wraz z przywołaniem jego tytułów i stopni, a także wskazaniem afiliacji – Akademia (...) w S. (k. 27). Pod treścią opinii natomiast widnieje podpis pozwanego opatrzony pieczęcią wymieniającą jego tytuły i stopnie, w tym naukowe. Słusznie podnosiła strona pozwana, że dokument nie został sporządzony na oficjalnym wzorze dokumentów pozwanej Akademii (...) w S. oraz pozwany S. G. nie umieścił na dokumencie pieczęci rektorskiej (jak w przypadku pełnomocnictwa z 9 stycznia 2014 r. – k. 155). Nie przesądza to jednak samoistnie, że sporządzenie dokumentu i jego przekazanie nie stanowiły czynności podejmowanych w imieniu i na rzecz pozwanej Akademii (...) w S.. Okoliczności te miały w tym zakresie pewne znaczenie, niemniej pozostałe okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, że pozwany S. G. – sporządzając tę opinię oraz przekazując ją Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. – działał jako rektor pozwanej uczelni.

Przedmiotowy dokument powstał w związku z prezentacją Systemu (...), która odbyła się 17 listopada 2015 r. na statku (...). Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego prezentacja ta miała charakter zamknięty – wiedzę o niej miał oznaczony krąg osób, do których skierowano zaproszenie. Ponadto uczestnictwo należało potwierdzić, a podczas prezentacji sporządzono listę obecności (k. 41-42). Nie była to prezentacja publiczna, otwarta dla każdej zainteresowanej osoby. Wstęp na prezentację miała określona liczba osób, zaproszona w związku z udziałem przy realizacji inwestycji przy (...) w Ś..

W tym zakresie istotne znaczenie miała korespondencja e-mail z 10 listopada 2015 r. (k. 39-40), której adresatem był pracownik Urzędu Morskiego w S.. To właśnie w formie korespondencji elektronicznej skierowano zaproszenie na prezentację 17 listopada 2015 r. i w treści wiadomości poproszono o „potwierdzenie swej obecności [...] na adres e-mail [...] do dnia 16.11.2015 r. godz. 12:00” (k. 39). Co przy tym istotne, zgodnie z wykazem adresatów tej wiadomości nie znajduje się adres poczty elektronicznej wskazującej na osobę pozwanego S. G., natomiast wiadomość została przesłana na adres poczty elektronicznej (...), czyli – jak należy przyjąć – oficjalny adres poczty elektronicznej rektora pozwanej uczelni. Pozwany S. G. powziął zatem wiedzę o prezentacji i mógł w niej uczestniczyć wyłącznie w związku ze sprawowaną funkcją rektora. Zaproszenia nie skierowano do niego ani na adres służbowy (pracowniczy), ani na jego prywatny adres poczty elektronicznej. Nadmienić należy, że pozwany w swoich zeznaniach wyjaśnił, iż sporną opinię

sporządził właśnie dlatego, że otrzymał zaproszenie na prezentację, a w materiale dowodowym brak jest dowodu, że otrzymał zaproszenie inne, aniżeli wskazane zaproszenie wysłane na adres poczty elektronicznej rektora pozwanej uczelni.

Nie mogło umknąć uwadze, że pozwany S. G. nie był osobiście na prezentacji 17 listopada 2015 r. Było to między stronami całkowicie bezsporne. Na prezentacji obecni byli natomiast świadkowie K. M. oraz M. B., którzy zeznali, że w wydarzeniu tym uczestniczyli na polecenie pozwanego S. G. (świadek L. G. zeznał, że to on wydał takie polecenie, ale było to zeznanie odosobnione, przez co niewiarygodne, a nadto wiarygodność tak kategorycznego stwierdzenia należy podważyć z uwagi na pozostałą treść zeznań, że w zasadzie świadek L. G. nie interesował się szczególnie sporządzonymi notatkami, nie opracowywał spornego dokumentu oraz decyzja o uczestnictwie w prezentacji konkretnych osób zapadła w zespole badawczym, której kierownikiem jest pozwany S. G.). Świadczenie, co było bezsporne i co wynika z zeznań nie tylko tych świadków, ale również m.in. świadka L. G. oraz pozwanego S. G., byli pracownikami pozwanej Akademii (...) w S. i udali się na tę prezentację właśnie jako pracownicy pozwanej (co potwierdza również adnotacja przy ich nazwiskach na liście obecności – k. 41). Świadczenie zeznali również, że byli członkami zespołu badawczego (funkcjonującego w ramach pozwanej uczelni) pod kierownictwem właśnie pozwanego, natomiast zeznali w sposób kategoryczny, że oprócz kontaktu z pozwanym w ramach pozwanej uczelni nie utrzymują z nim kontaktów towarzyskich.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Pozwany S. G. w czasie sporządzania spornej opinii był rektorem pozwanej uczelni, który – jak wynika z przedłożonego do akt statutu uczelni – jest jej jednoosobowym organem (§ 8 ust. 2 statutu), który posiada kompetencję do kierowania działalnością uczelni, reprezentowania jej na zewnątrz oraz – co istotne w niniejszej sprawie – jest przełożonym pracowników, studentów i doktorantów (§ 10 ust. 1 statutu). Odnotować przy tym należy, że te postanowienia ustrojowe co do organu – rektora są odzwierciedleniem przepisów powszechnie obowiązujących, a mianowicie art. 60 i art. 66 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.). Pozwana uczelnia podnosiła, że działanie pozwanego nie było jej działaniem, ponieważ nie mieściło się w zakresie jego kompetencji rektorskich. Z takim stanowiskiem nie sposób było się jednak zgodzić. Uwzględniając przywołaną przez pozwaną teorię działania organów należy podkreślić, że rektor jest ustawowym i statutowym organem pozwanej, a pozwany w czasie sporządzania spornej opinii piastował tę funkcję. Co więcej, czynił to w ramach przyznanych mu kompetencji – reprezentacji pozwanej (formułowanie oświadczeń w imieniu i na rzecz pozwanej) oraz pozostawiania przełożonym pracowników i doktorantów pozwanej uczelni (wydawanie poleceń pracownikom i doktorantom). Zaakcentować również należy, że zgodnie ze statutem pozwanej uczelni do podstawowych zadań pozwanej należała m.in. współpraca z organami państwowymi i samorządowymi w celu wspierania rozwoju gospodarki narodowej, w szczególności regionu i gospodarki morskiej (§ 2 ust. 1 statutu), czyli również współpraca z Dyrektorem Urzędu Morskiego w S.. Tym samym sporządzenie przedmiotowej opinii i jej przekazanie Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. ocenić należy właśnie jako reprezentację pozwanej przy współpracy z organami administracyjnymi.

Nie pozostają bez znaczenia okoliczności, które wynikały z zeznań pozwanego S. G.. Pozwany nie przekazał opinii Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. w sposób prywatny. W złożonych zeznaniach wyjaśnił, że opinię przekazał z wykorzystaniem zaplecza organizacyjno-administracyjnego pozwanej uczelni. Jednoznacznie stwierdził, że nie wysyłał opinii jako osoba fizyczna, podmiot indywidualny, obywatel – „Nie jako G. S., bo to, to ja z domu taką wysyłam”. Podkreślał również w swoich zeznaniach, że opinię przygotowywał w ramach pozwanej uczelni, że „ja robię jako Akademia (...), ale firmuję, że zespół...”. Dalej zeznał, że korespondencję wysłał „jako uczelnia, cały czas jestem uczelnia, jako profesor też jestem uczelnia i ona wyszła z uczelni bezwzględnie”. Wprawdzie w zeznaniach również wskazywał, że nie sporządził i nie wysyłał opinii jako rektor pozwanej uczelni, ale powyższe oświadczenie – w świetle wszystkich powyższych okoliczności – nie było w żadnej mierze wiarygodne.

Pozwany w składanych zeznaniach akcentował, że opinię sporządzał jako naukowiec, w ramach kierowanego przez siebie zespołu naukowego, ale z pozostałych przytoczonych okoliczności wnioskować należy, że przygotowanie opinii wiązało się z zaproszeniem na prezentację rektora pozwanej uczelni, w prezentacji uczestniczyli pracownicy pozwanej

uczelni – na polecenie swojego przełożonego (rektora), opinię podpisał pozwany S. G., pełniący funkcję rektora, a sam dokument został przesłany z pozwanej uczelni. Nie sposób podzielić argumentacji stanowiska pozwanej uczelni, jakoby pozwany S. G. powinien uzyskać zgodę od przełożonego. Takie stanowisko jest nie do pogodzenia z faktem, że pozwany był wówczas rektorem pozwanej uczelni, a przez to był przełożonym samego siebie jako pracownika pozwanej.

Co więcej, zeznania świadków A. B. (Dyrektora Urzędu Morskiego w S.) oraz Z. K. (pracownika Urzędu Morskiego w S.) wskazywały, że Dyrektor Urzędu Morskiego w S. nie zlecał sporządzenia opinii pozwanemu S. G.. Natomiast na bieżąco współpracował z pozwaną Akademią (...) w S. w ramach konsultacji stosowanych rozwiązań i inwestycji. Także wyrażenia językowe w treści spornej opinii wskazują, że opinia została przedstawiona nie w imieniu i na rzecz osoby indywidualnej czy samodzielnego pracownika naukowego, ale przez pozwaną uczelnię („system nawigacyjny (...) zaprezentowano nam”), której rektor został zaproszony na prezentację Systemu (...).

W konsekwencji, wobec oceny, że sporządzenie opinii z 3 grudnia 2015 r. oraz jej przekazanie Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. stanowiło działanie pozwanej Akademii (...) w S. (wyrażające się w działaniu jej organu – ówczesnego rektora), powództwo wobec pozwanego S. G. podlegało oddaleniu w punkcie V sentencji (w związku z brakiem legitymacji procesowej biernej), natomiast wobec pozwanej Akademii (...) w S. podlegało dalszemu badaniu pod kątem ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności.

Na marginesie wskazać należy, że nawet jeżeli przyjąć by odmienny pogląd, zgodnie z którym sporządzenie tej opinii i jej przekazanie było li tylko działaniem pozwanego S. G. jako pracownika pozwanej, to również zachodziłaby odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 430 k.c. (vide J. Szwaja, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Legalis, komentarz do art. 18 u.z.n.k.). W świetle opisanych powyżej okoliczności z całą pewnością nie można było uznać, co starała się forsować w procesie strona pozwana, że sporządzenie opinii i jej przesłanie było działaniem pozwanego S. G. jako troskliwego o dobro wspólne obywatela, interesującego się przestrzenią publiczną i działalnością organów administracyjnych. Sama treść dokumentu, sposób jego zredagowania, zatytułowanie, sprzeciwia się uznaniu tego dokumentu za wniosek czy skargę w rozumieniu przepisów o postępowaniu administracyjnym. W tym zakresie należało oddalić więc wniosek o zawieszenie postępowania z uwagi na trwające postępowanie administracyjne (art. 221 oraz art. 225 k.p.a.), bowiem nie miało ono w przekonaniu Sądu charakteru prejudycjalnego.

Okoliczności faktyczne ustalono, jako bezsporne oraz ustalone na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, opierającego się zarówno na dowodach z dokumentów, jak i zeznaniach licznych świadków (A. B., Z. K., J. M. (1), J. M. (2), M. D., K. M., M. B., W. T., L. G., M. G., K. H.), zeznaniach J. P. w charakterze strony powodowej oraz S. G. w charakterze pozwanego. Strony nie kwestionowały wiarygodności czy autentyczności przedłożonych dokumentów (dokonywały natomiast ich odmiennej oceny i interpretacji), a w ocenie Sądu nie zachodziły podstawy, aby odmówić tym dokumentom mocy dowodowej albo wiarygodności. Zeznania świadków oraz stron co do zasady również były wiarygodne i były istotne dla ustalenia faktów mających dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), przy czym w zakresie, w jakim to konieczne, szczegółowe odniesienie się do ich zeznań zostało przedstawione powyżej (w zakresie rozpoznania zarzutu dotyczącego legitymacji procesowej) i zostanie zaprezentowane w dalszej części, przy omówieniu poszczególnych przesłanek odpowiedzialności pozwanej uczelni.

Przechodząc do rozpoznania zarzuczonego pozwanej czynu nieuczciwej konkurencji należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 14 ust. 1 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. W ust. 2 wskazane zostały przykładowe („w szczególności”) przedmioty tych wiadomości. Mianowicie wiadomości te mogą dotyczyć m.in. wytwarzanych towarów lub świadczonych usług.

Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że do stwierdzenia czynu nieuczciwej konkurencji uregulowanego w art. 14 u.z.n.k. dojdzie wtedy, gdy nastąpi czynność polegająca na rozpowszechnianiu określonych wiadomości (o określony przedmiocie), które będą nieprawdziwe albo wprowadzające w błąd, a sama czynność

rozpowszechniania zostanie podjęta w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Istotne jest również, że zgodnie z art. 3 u.z.n.k., zawierającym definicję legalną czynu nieuczciwej konkurencji, czynem konkurencji jest jedynie działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Powyższy przepis stanowi klauzulę generalną, znajdującą zastosowanie, gdy określone działanie przedsiębiorcy nie jest uregulowane w dalszej części ustawy, a także pełni funkcję korygującą wobec pozostałych, wprost wskazanych czynów nieuczciwej konkurencji (vide E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2010, s. 49 i nast.).

Pozwana uczelnia posiada status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 2 u.z.n.k., bowiem może nim być osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, która prowadząc, chociaż ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej. W literaturze przyjmuje się, że publiczna uczelnia również może posiadać status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 2 u.z.n.k. (vide M. Z. S., Publiczna szkoła wyższa jako przedsiębiorca, „Studia prawnoustrojowe” 2014, nr 24, s. 27-28).

Pozwana – zgodnie ze statutem – może prowadzić działalność gospodarczą w formie spółki kapitałowej prawa handlowego (samodzielnie lub uczestnicząc w działalności innych podmiotów gospodarczych - § 2 ust. 9 statutu) w zakresie m.in. badań naukowych i prac rozwojowych, badań i analiz technicznych, w tym świadczenia usług badawczych, dzierżawy własności intelektualnej i podobnych produktów, działalności związanej z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki oraz działalności powiązanej (§ 2 ust. 8 statutu). Bezsporne w niniejszym procesie było, że działalność gospodarczą pozwana wykonuje w formie spółki (...) sp. z o.o., której jedynym wspólnikiem jest pozwana. Ponadto, co wynika zarówno z bezspornych twierdzeń, jak i zgromadzonych w sprawie dokumentów i zeznań świadków (w tym L. G., M. G., K. H. oraz pozwanego S. G.), pozwana wykorzystując powyższe rozwiązania organizacyjne opracowuje różnego rodzaju rozwiązania i niektóre z opracowanych rozwiązań komercjalizuje. Tak też się stało z opracowanym przez nią systemem (...), co do którego – za pomocą (...) sp. z o.o. – udzieliła licencji (...) sp. z o.o. Ponadto, jak wynika z zeznań świadków L. G., M. G. i pozwanego S. G., wcześniej były komercjalizowane inne opracowania pozwanej, w tym dotyczące systemu (...).

Zarazem przypomnieć należy, że czyn nieuczciwej konkurencji nie musi zostać popełniony przez przedsiębiorcę będącego konkurentem na rynku właściwym w rozumieniu ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2015 r. poz. 184). Dlatego sprawca czynu nieuczciwej konkurencji oraz poszkodowany nie muszą konkurować ze sobą na określonym rynku geograficznym czy towarowym (vide E. Nowińska, w: Prawo konkurencji, System Prawa Prywatnego T. 15, red. M. Kępiński, s. 343-344). Niemniej wydaje się, że stwierdzenie, iż sprawca był konkurentem pokrzywdzonego na rynku właściwym wzmacnia ciężar gatunkowy naruszenia i powinien być uwzględniany – w razie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności – przy ocenie proporcjonalności środków ochrony względem popełnionego czynu nieuczciwej konkurencji.

W niniejszej sprawie, jak wykazało postępowanie dowodowe, pozwana prowadzi jednak działalność konkurencyjną wobec działalności powódki, ponieważ również opracowuje różnego rodzaju systemu wykorzystywane w transporcie morskim i dokonuje ich wdrożeń (komercjalizuje je). Wskazywane przez stronę pozwaną różnice pomiędzy Systemem (...) a opracowanym przez pozwaną systemem (...) nie ma przy tym rozstrzygającego znaczenia. Należy wskazać, co potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie L. G. czy M. G., że pozwana byłaby w stanie przygotować system równoważny z Systemem (...), system konkurencyjny, gdyby takie otrzymała zlecenie i otrzymała na jego wdrożenie środki finansowe. Ponadto świadkowie ci, a nadto pozwany S. G., wskazywali, że pozwana w przeszłości opracowała prototyp systemu podobnego do Systemu (...), ale nie został on w zasadzie wprowadzony na rynek. Wspominali o systemie (...). Na marginesie również wypada zaznaczyć, że świadkowie Z. K., J. M. (2), W. T. oraz zeznający za powódkę J. P. zeznali, że pozwana – obok powódki – również uczestniczyła w spotkaniach dotyczących opracowania systemu dla (...) w Ś., ale nie zaprezentowała wówczas gotowego produktu. Powyższe zeznania są spójne z zeznaniami świadka L. G., że pozwana dysponuje odpowiednim opracowaniem, które mogłoby zostać wdrożone zamiast Systemu (...) oraz zeznaniami świadka J. M. (2), że podczas owej wcześniejszej prezentacji pozwana Akademia (...) w S. (a

właściwie prowadzący w jej imieniu prezentację L. G.) ograniczała się do krytyki systemów zaprezentowanych przez pozostałych uczestników takiego spotkania.

Przy analizie spełnienia przesłanek z art. 14 u.z.n.k. należało ocenić, że przesłanie opinii z 3 grudnia 2015 r. do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. odpowiada – wbrew stanowisku prezentowanemu przez pozwaną – rozpowszechnianiu. Słowo „rozpowszechniać” na gruncie ogólnego języka polskiego jest wyrazem wieloznacznym. Znaczy tyle, co „czynić powszechnym, ogólnie znanym, wiadomym; rozkrzewiać, szerzyć, puszczać w kurs, głosić” (vide Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski,...) Co przy tym istotne, a co pomijała pozwana w swoim wywodzie, jako przykład wykorzystania tego słowa podaje się m.in. zdanie „Zaczął rozpowszechniać w kręgu swoich klientów nielegalną gazetkę”. W świetle powyższego nie jest tak, że rozpowszechnianie odnosi się do ogółu bliżej nieokreślonych adresatów. Rozpowszechnianie polega również na przekazaniu (puszczeniu w kurs, głoszeniu) określonych wiadomości do pewnego kręgu osób, a nawet do jednej osoby i to nawet wówczas, gdy ma charakter poufny. Nie jest konieczne, aby rozpowszechnianie polegało na uczynieniu wiadomości publicznie dostępnymi (vide E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2010, s. 210; J. Dudzik, w: Prawo konkurencji, System Prawa Prywatnego T. 15, red. M. Kępiński, s. 541-543; M. Mioduszewski, J. Sroczyński, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, red. M. Sieradzka, M. Zdyb, LEX 2016, kom. do art. 14 u.z.n.k.). W konsekwencji należało ocenić, że pozwana rozpowszechniła opinię z 3 grudnia 2015 r.

Należy jedynie wskazać, że brak jest dowodu, aby pozwana czy pozwany S. G. opinię przekazali innym podmiotom. Jak wynika z zeznań świadków (w tym Z. K., J. M. (1) czy J. M. (2)), to Dyrektor Urzędu Morskiego w S. przekazał opinię innym pracownikom Urzędu Morskiego w S., a także pilotom stacji S. (...) zaniepokojony jej treścią w kontekście mającego nastąpić wprowadzenia do portu pierwszego gazowca. W okolicznościach niniejszej sprawy warto jednak podkreślić, że nawet jeżeli taki przekaz opinii nie był z góry przez pozwaną zamierzony, to jednak mogła i powinna była się liczyć z takimi konsekwencjami swojego działania. Było w ocenie Sądu wiadomym, że przez Dyrektora Urzędu Morskiego w S. zostaną podjęte czynności wyjaśniające i treść opinia będzie musiała zostać przekazana kolejnym osobom w celu ustosunkowania się do jej treści – przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa i faktu, że pierwsze wprowadzenie gazowca (...) do (...) w Ś. przy wykorzystaniu Systemu (...) miało odbyć się już 11 grudnia 2015 r., czyli nieco ponad tydzień od przekazania opinii Dyrektorowi. Jak zeznali świadkowie A. B. oraz Z. K. było oczywiste, że muszą zostać podjęte czynności wyjaśniające wobec treści przekazanej opinii. Nadmienić również wypada, że treść opinii nie wskazuje, aby była adresowana wyłącznie do Dyrektora Urzędu Morskiego w S., ani by miała ona charakter poufny i zastrzegała, że jest jedynie do jego użytku i wiadomości.

Opinia z 3 grudnia 2015 r. niewątpliwie dotyczyła produktu powódki – Systemu (...), co było w niniejszym procesie bezsporne, a nadto wynikało z samej treści opinii – jej tytułu, treści właściwej oraz nawiązania do prezentacji Systemu (...), która odbyła się 17 listopada 2015 r. na statku (...).

Dla stwierdzenia, czy działanie pozwanej stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji, istotne było również ustalenie, czy opinia zawierała informacje nieprawdziwe, tj. podlegające ocenie w kategorii prawdy oraz fałszu, lub wprowadzające w błąd, tj. wywołujące niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd po stronie odbiorców informacji (vide E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2010, s. 211-215; J. Dudzik, w: Prawo konkurencji, System Prawa Prywatnego T. 15, red. M. Kępiński, s. 545-546) co do towaru przedsiębiorcy – w tym przypadku co do Systemu (...). Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 14 ust. 3 pkt 3 u.z.n.k. rozpowszechnianiem nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji jest również posługiwanie się nierzetelnymi wynikami badań.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że 17 listopada 2015 r. na statku (...) odbyła się jedynie prezentacja Systemu (...). Nie był to rejs próbny czy testowy, mający na celu weryfikację poprawności jego funkcjonowania, lecz właśnie wstępną prezentację, na co zwrócili uwagę świadkowie w swych zeznaniach (m.in. W. T., Z. K., M. D., J. M. (1)), a także co wynika z zeznań J. P.. Także świadek K. M. w swoich zeznaniach wyjaśnił, że w jego ocenie to był jedynie pokaz, ponieważ testy – jak wynikało z przekazywanych informacji – odbywały się na innych jednostkach. R. pozwany S. G. zeznał, że nie wie wprawdzie, czy to był test, czy pokaz, ale w jego ocenie

to był pokaz. Podczas tej prezentacji – co bezsporne – funkcjonowanie Systemu (...) nie było w pełni prawidłowe – m.in. występowały cienie, doszło do zanikania pozycji jednostki. Jak wynika przy tym z zeznań świadków wystąpienie tych zakłóceń było wyjaśniane, a wynikało z kilku okoliczności: z faktu, że (...) zaprojektowano na innego rodzaju jednostki, o innych parametrach niż statek (...), braku włączenia podczas prezentacji systemu dopingowego, z którym docelowo miał współpracować (...), fizycznych zakłóceń (przesunięcie anteny na skutek zahaczenia o nią przez jedną z zaproszonych osób) oraz przysłanianiem elementów urządzeń przez konstrukcję jednostki. Powyższe wynikało z zeznań świadków A. B., Z. K., J. M. (1), M. D., J. M. (2), W. T. oraz zeznającego w imieniu powódki J. P.. Niemniej, jak wynika z zeznań tych świadków i zeznań reprezentanta powódki, a nadto z zeznań świadków K. M. i M. B., uczestniczący w prezentacji K. M. i M. B. przed prezentacją nie znali Systemu (...), a podczas prezentacji skupiali się na słuchaniu, obserwacji i notowaniu swoich spostrzeżeń, ale bez ich oceny. Sporządzoną notatkę przekazali następnie pozwanemu S. G., który osobiście sporządził opinię z 3 grudnia 2015 r.

Z zeznań samego pozwanego S. G. wynika, że przy formułowaniu opinii z 3 grudnia 2015 r. opierał się wyłącznie na notatce sporządzonej przez świadków K. M. i M. B.. Nie uzyskiwał dodatkowych informacji na temat Systemu (...), nie występował do powódki ani żadnego innego podmiotu (w tym pilotów) o udostępnienie jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej tego systemu. Jak zeznał, nie interesował się szczegółowymi informacjami o Systemie (...) ani przed napisaniem opinii, ani po jej napisaniu. Całokształt jego zeznań świadczył o tym, że nie przykładał do tego jakiegokolwiek wagi, uznając, że jest to system zbyt małej wagi, o zbyt małym znaczeniu i renomie, aby nim się w ogóle zainteresował. Podkreślał kilkakrotnie, że w spektrum jego zainteresowania pozostają wyłącznie najbardziej znane i renomowane („topowe”) systemy, a nie – jak to określił – jakichś „firemek”. Brak uzyskiwania wyjaśnień przed sporządzaniem tejże opinii czy pozyskiwania informacji o Systemie (...) przez pozwanego czy któregokolwiek z pracowników pozwanej wynikał również z zeznań świadków K. M., M. B., M. D., J. M. (1), J. M. (2), L. G., M. G., pozwanego S. G., reprezentanta powódki J. P..

Treść opinii, samo zatytułowanie tego dokumentu jako „opinia” z wykorzystaniem nazwy pozwanej Akademii (...) w S., wskazanie na posiadane przez pozwanego S. G. tytuły i stopnie naukowe oraz marynarskie, a także przywoływana publikacja naukowa pozwanej oraz wreszcie sposób wyводу w opinii, jednoznacznie wskazuje, że miała ona wywoływać u odbiorcy przeświadczenie, że prezentuje wyniki badań naukowych Systemu (...) przeprowadzone w ramach pozwanej Akademii (...) w S.. Jak wynika jednak z przytoczonych powyżej okoliczności nie sposób mówić o rzetelności takiego badania. Oczywiście było, że notatka, którą dysponował pozwany S. G. podpisujący tę opinię, nie relacjonowała całości przebiegu prezentacji (co należy podkreślić, aby wzmocnić akcent, iż nie były to odpowiednie próby, czy testy). Stwierdzenia zawarte w opinii nie zostały oparte na weryfikacji danych i informacji zawartych w notatce, dokładnego zapoznania się z Systemem (...), uzyskania dokumentacji tego systemu, wyjaśnieniu przyczyn nieprawidłowości występujących podczas prezentacji 17 listopada 2015 r. Sporządzenie opinii i to z tak stanowczym negatywnym stanowiskiem, wynika z co najmniej rażącego niedbalstwa przy jej formułowaniu. Co przy tym istotne, należało zwrócić uwagę na zeznania pozwanego S. G., który opracował treść opinii, a który wyjaśnił, że opinia była negatywna, bo istnieją – w jego ocenie – inne, lepsze, nowocześniejsze systemy, zaś (...) jest „pół-produktem” (takie określenie złagodził następnie stwierdzeniem, że jednak ów system jest „prototypem”).

Postępowanie dowodowe wykazało, że stanowcze stwierdzenia opinii, iż (...) nie spełnia wymogów postawionych przy projektowaniu podejściowych dróg wodnych”, „wprowadzenie maksymalnych gazowców [...] jest bardzo niebezpieczne”, „system (...) jest bardzo prymitywnym prototypowym (...) przeznaczonym na jachty i jego ulepszenie i modernizacja mijają się z celem” co najmniej wprowadzały w błąd, tym bardziej w świetle nierzetelności opinii z 3 grudnia 2015 r. Należy zwrócić uwagę, że piloci zbiornikowców, użytkownicy Systemu (...), już 7 grudnia 2015 r. (k. 328) poinformowali Dyrektora Urzędu Morskiego w S., że w czasie (...), który odbył się 4 grudnia 2015 r., nie stwierdzili żadnych usterek. Ich zdaniem (...) został zbudowany zgodnie z zaleceniami Urzędu Morskiego w S., a jego wykorzystanie w czasie obsługi gazowców (...) w (...) w Ś. uznali za zasadne i bezpieczne. Pozytywna ocena Systemu (...) była także wyrażana później, o czym świadczy pismo świadka J. M. (2) (k. 329), zeznania świadków A. B., Z. K., J. M. (1), J. M. (2), M. D. oraz zeznania J. P. w charakterze strony powodowej. Co przy tym istotne, taki wniosek opiera się również na fakcie, że 11 grudnia 2015 r. zbiornikowiec (...) został wprowadzony do (...) w Ś. z wykorzystaniem Systemu

(...) bez żadnych komplikacji, a dotychczas wprowadzono już do portu kilkanaście zbiornikowców, zaś użytkownicy (piloci) są zadowoleni z użytkowania Systemu (...).

Pozwana nie wykazała przy tym, aby – wbrew jej twierdzeniu – opinia z 3 grudnia 2015 r. przyczyniła się do zmian Systemu (...). Po pierwsze należy mieć na względzie, że została sporządzona 3 grudnia 2015 r., a przekazana przedstawicielowi powódki dopiero 4 grudnia 2015 r., podczas kolejnego spotkania na statku (...). Podczas tego drugiego spotkania nie stwierdzono nieprawidłowości w funkcjonowaniu Systemu (...). Z uwagi na datę sporządzenia spornej opinii, datę ponownego spotkania na statku (...) oraz wprowadzenia statku (...) już 11 grudnia 2015 r. nie sposób racjonalnie przyjąć, aby skutkiem opinii z 3 grudnia 2015 r. było usunięcie jakichkolwiek nieprawidłowości Systemu (...), skoro już 4 grudnia 2015 r. nie stwierdzono żadnych uchybień w działaniu systemu. Ponadto dopiero 4 grudnia 2015 r. opinia została przekazana powódce, zaś spotkanie 4 grudnia 2015 r. zostało zaplanowane już 26 listopada 2015 r., przed sporządzeniem opinii. Tym samym wykluczyć należało, aby ocena Systemu (...) zaprezentowana w przedmiotowej opinii wpłynęła na brak zaproszenia przedstawicieli pozwanej Akademii (...) w S. na spotkanie 4 grudnia 2015 r. Ponadto, zeznania świadka M. D. oraz J. P. składającego zeznania za powódkę wykazały, że właściwie jedyną zmianą (i to nie w tym czasie, lecz okresie późniejszym) było zmniejszenie gabarytów urządzenia obsługującego (...). Strona pozwana powoływała się na zeznania świadka A. B., który wspominał wprawdzie o poprawkach Systemu (...), ale nie wskazał żadnych konkretnych zmian. W tym zakresie zeznania świadka były odosobnione, a przy tym trzeba uwzględnić, co podkreślił sam świadek, że trudno mu powiedzieć, czy treść opinii jest zgodna z prawdą, ponieważ nie zna się szczegółowo na kwestiach technicznych. W konsekwencji świadek nie miał możliwości zweryfikowania, czy jakieś zmiany Systemu (...) nastąpiły, a pozostały materiał dowodowy takiego faktu nie potwierdza. W świetle powyższego twierdzenie pozwanej, że opinia z 3 grudnia 2015 r. wpłynęła na zmianę Systemu (...) i jego ulepszenie ocenić należy za nieudowodnione.

Na skutek przeprowadzonego postępowania dowodowego należało również ocenić, że rozpowszechnienie opinii z 3 grudnia 2015 r. nastąpiło w sposób zawiniony, tj. w celu wyrządzenia powódce szkody (zarówno w ujęciu materialnym, jak i niematerialnym).

Z samej treści dokumentu wynika, że był on nastawiony na dyskredytację produktu powódki. Nadto w treści wyraźnie wskazano, że zamiast towaru powódki powinny być zakupione i wykorzystane towary innych przedsiębiorców (i to w sposób konkretny wskazanych w treści dokumentu). Wykorzystywanie w dokumencie określeń Systemu (...) jako „prymitywnego”, „prototypowego”, a także wskazywanie, że jego wykorzystanie będzie „bardzo niebezpieczne”, zaś ulepszenie czy modernizacja systemu „mija się z celem” daje podstawę do uznania, iż – w świetle rekomendacji zakupienia „profesjonalnego dwuantenowego systemu” jednej z podanych firm – miało skłonić po pierwsze do niewykorzystywania Systemu (...) (spowodowanie szkody majątkowej wyrażającej się w nieuzyskaniu przychody przez powódkę) oraz wywołania negatywnej opinii o tym produkcie (szkoda niemajątkowa). Powyższą interpretację potwierdzają zeznania pozwanego S. G., który wielokrotnie wyrażał się o Systemie (...) z wykorzystaniem pejoratywnych określeń „pół-produkt”, „prototyp”, „chłam”, „firemka”. Ponadto zeznał: „jestem za wprowadzaniem systemów dokujących na nowym systemie, a nie pilotowych”, „ja jestem przeciwnikiem sprowadzania chłamu na rynek polski”. Dla kontrastu, wskazywał, że w jego ocenie możliwe było pożyczanie odpowiedniego systemu „w porządnym firmach”. Ponadto, jak wynika z jego zeznań – co nawiązuje do kwestii konkurowania przez pozwaną Akademię (...) w S. z powódką – dokument ten również miał zmierzać do wykorzystania w (...) w Ś. systemów opracowanych przez pozwaną. Wprawdzie w treści dokumentu nie wskazano systemu zaprojektowanego przez pozwaną, ale w kontekście zeznań o możliwości takiej komercjalizacji (zeznania L. G., M. G.) na uwagę zasługuje fragment zeznań pozwanego S. G., w którym wskazał: „kiedyś trzeba swoje rozwiązania sprawdzać, prawda? Tylko dlaczego my mamy czyjeś, jak lepiej swoje?”. Dla kontrastu należy wskazać, że pozwany wyjaśniał, że (...) jest „bardzo dobrym produktem”, ale negatywna ocena wynikała stąd, że w jego przekonaniu istnieją systemy lepsze, nowocześniejsze, opracowane przez bardziej znane i renomowane firmy. Zarazem należy nadmienić, że z uwagi na krótki okres pomiędzy rozpowszechnieniem opinii z 3 grudnia 2015 r. a datą pierwszego wprowadzenia zbiornikowca (11 grudnia 2015 r.) można ocenić, że gdyby opinia osiągnęła cel i nie wykorzystano Systemu (...) (co odbyło się bez komplikacji), to marka powódki, jej wiarygodność rynkowa, w sposób drastyczny by ucierpiała.

Wszystkie powyższe okoliczności i rozważania prowadzą do wniosku, że pozwana Akademia (...) w S. popełniła względem powódki czyn nieuczciwej konkurencji unormowany w art. 14 u.z.n.k., który był rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami (m.in. uczciwością w obrocie gospodarczym, rzetelnością w wyrażanych opiniach) oraz naruszał interes powódki (w aspekcie jej marki rynkowej) oraz zagrażał jej interesom ekonomicznym (mógł spowodować ograniczenie jej przychodów z Systemu (...)).

W konsekwencji należało ocenić, że powódka na podstawie art. 18 ust. 1 u.z.n.k. mogła wobec pozwanej kierować roszczenia wyszczególnione w tym przepisie, w tym domagać się usunięcia skutków niedozwolonych działań, złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych czy też zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego.

Zasadne okazało się zobowiązanie pozwanej Akademii (...) w S. do złożenia oświadczenia skierowanego do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. oraz spółki (...) Spółka z o.o. w S., zawierającego odwołanie nieprawdziwej, krzywdzącej i narażającej na szkodę „Opinii dotyczącej możliwości zastosowania systemu pilotowego spółki (...) do wprowadzania gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.” z 3 grudnia 2015 r. w przedmiocie w szczególności nieprzydatności stanowiącego własność powoda systemu pilotowego (...) ((...) (...) U.) A. 3, tj. systemu pilotowego do wprowadzania do portu i cumowania statków, w tym gazowców typu (...) F. do (...) w Ś.. Jak wyjaśniono, skutkiem działania pozwanej było przekazanie negatywnej, nierzetelnej opinii Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S.. Ponadto pozwana powinna była liczyć się z tym, że Dyrektor Urzędu Morskiego w S. przekaże opinię pilotom zatrudnianym przez (...) sp. z o.o. jako użytkownikom Systemu (...) w zakresie wprowadzania zbiornikowców (...) do (...) w Ś.. W takim zakresie powyższe zobowiązanie było uzasadnione i proporcjonalne do zakresu popełnionego czynu nieuczciwej konkurencji. Odpowiednie rozstrzygnięcie zostało zawarte w punkcie I sentencji.

Niezasadne natomiast było zobowiązanie pozwanej do opublikowania na jej koszt ogłoszenia na stronach głównych portali internetowych (...) oraz (...) ogłoszenia o treści opisanej w petitum pozwu i w sposób tam opisany. Takie zobowiązanie byłoby nieproporcjonalne do działania pozwanej i jego skutków, z jakimi powinna była się liczyć. Bezsporne było, że pozwana bezpośrednio rozpowszechniła opinię z 3 grudnia 2015 r. w ten sposób, że przekazała ją Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S.. Normalnym skutkiem było jedynie to, że organ zapozna z nią osoby, które miały wykorzystywać (...) w związku z wprowadzaniem zbiornikowców (...) do (...) w Ś.. Powódka nie powoływała się ani nie wykazywała, aby opinia z 3 grudnia 2015 r. została opublikowana na wskazanych przez nią stronach internetowych. Taka okoliczność nie wynika nadto z zebranego materiału dowodowego. W tym zakresie powódka jedynie wskazywała, że środowisko pilotów morskich, nawigatorów, jest na tyle hermetyczne, że panuje w nim bardzo sprawną wymianą informacji o określonych systemach, w związku z czym treść opinii wypłynęła w tym środowisku, zaś powyższe portale są najbardziej powszechne w tej branży i w ten sposób środowisko pilotów poweźmie wiedzę o tym, że negatywna ocena jej produktu nie była zasadna. Należało jednak ocenić, że jest to środek prawny nieproporcjonalny do zawinienia pozwanej i do jej działania. Nie sposób przypisać pozwanej winy za to, że opinia z 3 grudnia 2015 r. została rozprowadzona w środowisku pilotów. Tym bardziej, skoro piloci, do których została skierowana opinia przez Dyrektora Urzędu Morskiego w S. mieli odmienne stanowisko wobec Systemu (...), to nie mieli podstaw do przekazywania treści opinii, a za rozprzestrzenienie się tej opinii pozwana nie może odpowiadać w tym zakresie. Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu w tej części, o czym orzeczono w punkcie IV sentencji.

Odpowiedzialności pozwanej powódka upatrywała – jak wskazano wcześniej – również w naruszeniu jej dóbr osobistych. Dobra osobiste podlegają ochronie prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. W art. 23 k.c. wymienione zostały jedynie niektóre dobra osobiste podlegające tej ochronie, co wynika ze sposobu zredagowania tego przepisu („w szczególności”). Ochrona dóbr osobistych również dotyczy osób prawnych (art. 43 k.c.). Mianowicie na powyższej podstawie podlega ochronie renoma przedsiębiorcy (vide R. Stefanicki, w: Prawo konkurencji, System Prawa Prywatnego T. 15, red. M. Kępiński, s. 138; E. Gniewek, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis, kom. do art. 43 k.c.).

Odnosząc się do wcześniejszego wyводу należało ocenić, że pozwana – formułując i rozpowszechniając opinię z 3 grudnia 2015 r. – naruszyła renomę powódki – podważyła jej wiarygodność rynkową, podała w wątpliwość wartość i przydatność jej produktu. Podążając za poglądem co do istnienia domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych (vide E. Łętowska, K. Osajda, w: *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, T. 1, red. M. Safjan, Legalis, kom. do art. 24 k.c.) ciężar udowodnienia, że naruszenie renomy powódki nie było bezprawne spoczywał na pozwanej.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że naruszenie renomy powódki nie było bezprawne. Pozwana wprawdzie powoływała się na skierowanie opinii z 3 grudnia 2015 r. do Dyrektora Urzędu Morskiego w S. w granicach środków przewidzianych przepisami postępowania administracyjnego (art. 225 k.p.a.), jednak powyższe – jak już wyjaśniono – stanowiło niepopartą okolicznościami sprawy taktykę procesową, niezasługującą na aprobatę. Podobnie należy ocenić powoływanie się na fakt, że opinia stanowiła utwór naukowy czy też przejaw realizacji prawa do wypowiedzi i dozwolonej krytyki.

Nie przemawia również za usprawiedliwieniem naruszenia renomy powódki powoływany przez stronę pozwaną art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), zgodnie z którym każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Trzeba wskazać, że art. 10 ust. 2 konwencji wymienia pewne ograniczenia tego prawa, m.in. ze względu na ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Ograniczenia te muszą być konieczne w demokratycznym społeczeństwie ze względu na cel, a więc czy istniała pilna potrzeba społeczna wymagająca reakcji władz i czy była ona proporcjonalna (vide M. A. Nowicki, Komentarz do art.10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, LEX 2017). Wskazać należy, że ochrona dóbr osobistych innych podmiotów przewidziana art. 23 i 24 k.c. stanowi tego rodzaju ingerencję, która jest usprawiedliwiona (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 stycznia 2017 r., *Z. vs Polska*, sygn. akt 65937/11, LEX). Również wskazywane art. 3, art. 14 i art. 18 u.z.n.k. stanowią usprawiedliwienie dla ingerencji w sferę wolności wypowiedzi. Przede wszystkim należy podkreślić, że wbrew stanowisku pozwanej postępowanie dowodowe podważyło rzetelność opinii z 3 grudnia 2015 r. Również jej omówione szczegółowo wykorzystanie oraz cel uniemożliwiają uznanie tego dokumentu są dozwoloną krytykę czy wywód naukowy.

Wobec wykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego należało uwzględnić, że zgodnie z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zasądzenie zadośćuczynienia czy sumy pieniężnej na cel społeczny nie jest obligatoryjne, co wynika z wykorzystania w art. 448 k.c. wyrazu modalnego „może”. Niemniej, wykorzystanie spójnika „lub” (alternatywa nierozłączna) umożliwi zarówno przyznanie zadośćuczynienia, jak i zasądzenia określonej sumy na cel społeczny. Podkreślić należy, że roszczenia z art. 448 k.c. mogą być kierowane również przez osoby prawne, co wynika z art. 43 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., sygn. akt II CSK 126/08, L.).

Na tej podstawie należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki 50.000 zł. Oprócz tego, przychyłając się do żądania pozwu, zasadne było zasądzenie od pozwanej kwoty 50.000 zł na rzecz Stowarzyszenia Miłośników (...) z siedzibą w S. kwoty 50.000 zł z przeznaczeniem na organizację (...). Zadośćuczynienie oraz suma pieniężna na cel społeczny powinny być „odpowiednie”, a więc powinny uwzględniać różnorodne okoliczności sprawy, w tym m.in. charakter naruszonego dobra, rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania naruszenia, stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel, który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać. Ponadto naruszenie renomy powódki było istotne – zostało dokonane wobec organu władzy publicznej odpowiadającego za bezpieczeństwo morskie (a dotyczyło właśnie rzekomego niebezpieczeństwa w przypadku korzystania z Systemu (...)),

więzało się z nierzetelnością pozwanej, wykorzystaniem pejoratywnych określeń (np. „prymitywny”, „prototypowy”, „mija się z celem”, choć wobec konkurencyjnych produktów i firm użyto „profesjonalny”, co sugeruje, że produkt powódki profesjonalny nie był) oraz istotnie zagrażało interesom gospodarczym powódki. Powyższe, a także wszystkie omówione wcześniej aspekty sprawy, w tym związane z winą strony pozwanej, prowadziło do uznania, że odpowiednie będzie obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty na rzecz powódki 50.000 zł oraz tej samej kwoty na cel społeczny związany z tematyką morską. W konsekwencji należało uwzględnić w tym zakresie żądania pozwu, o czym orzeczono w punktach II i III sentencji.

Powództwo przeciwko pozwanej Akademii (...) w S. podlegało uwzględnieniu w przeważającej części, w związku z czym w punkcie VI sentencji zasądzono od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w całości (art. 100 k.p.c.). Niemniej powódka domagała się przyznania jej kosztów procesu uwzględniającego postanowienia zawartej z pełnomocnikiem procesowym umowy oraz dotychczasowych rozliczeń – na dowód poniesienia tych kosztów przedstawiła egzemplarz umowy, faktury oraz potwierdzenia ich opłacenia (k. 466-489). W ocenie Sądu zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu z uwzględnieniem kwot wynikających z tych dokumentów (ponad 50.000 zł) byłoby nadmierne i nieuzasadnione art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Wykazane koszty nie były niezbędne. Należało na rzecz powódki zasądzić kwotę 12.217 zł, w tym: 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 5.000 zł opłaty od pozwu oraz 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego określonego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.).

Wprawdzie powództwo wobec pozwanego S. G. podlegało oddaleniu w całości, jednakże pozwany uczestniczył w niniejszym procesie nie z inicjatywy powódki, ale na wniosek pozwanej Akademii (...) w S.. Wniosek pozwanej o wezwanie pozwanego do udziału w sprawie okazał się bezzasadny, w związku z czym na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. pozwany mógł domagać się zwrotu kosztów wyłącznie od pozwanej. Wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu od powódki podlegał więc oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie VII sentencji. Wniosku o zasądzenie kosztów od pozwanej z kolei nie złożył, więc nie było podstaw do zasądzenia tych kosztów.